



W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 3 CZERWCA 2018

IX NIEDZIELA ZWYKŁA

Nr 16 (34)

EWANGELIA (Mk 2,23-3,6)

Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat pośród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. Na to faryzeusze mówili do Niego: „Patrz, czemu oni czynią w szabat to, czego nie wolno?” On im odpowiedział: „Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie i poczuł głód, on i jego towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom”. I dodał: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabatu”. Wszedł znowu do synagogi. Był tam człowiek, który miał uschniętą rękę. A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. On zaś rzekł do człowieka z uschlą ręką: „Podnieś się na środek!” A do nich powiedział: „Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego, czy coś złego? Życie uratować czy zabić?” Lecz oni milczeli. Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: „Wyciągnij rękę!” Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.

WPATRZENI W SERCE

Rozpoczęliśmy miesiąc czerwiec. Czas, który kojarzy nam się z wakacjami, odpoczynkiem, słońcem. Miesiąc, gdy wpatrujemy się w Najświętsze Serce Pana Jezusa. Jedną ze szczególnych czcicieli Serca Pana Jezusa jest Małgorzata Maria Alacoque. Jej to Jezus objawił swoje Boskie Serce.

W oktawie Bożego Ciała 10 czerwca 1675 nastąpiło ostatnie objawienie, gdy Małgorzata klęczała przed Tabernakulum ukazał się jej Jezus, który odsłaniając swoje Serce powiedział: *"Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że nie szczędziło niczego aż do zupełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a w zamian za to doznaje od większości ludzi tylko gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztw, jakie oddają mu w tym Sakramencie Miłości. Lecz najbardziej boli Mnie to, że w podobny sposób obchodzą się ze Mną serca służbie mojej szczególnie po-*

święcone. Dlatego żądam, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był odtąd poświęcony jako osobne święto ku czci mojego Serca i na wynagrodzenie Mi przez Komunię i inne praktyki pobożne zniewag, jakich doznaję. W zamian za to obiecuję ci, że Serce moje wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób oddadzą Mu cześć lub przyczynią się do jej rozszerzenia".

W piątek po Bożym Ciele obchodzimy w Kościele święto Najświętszego Serca Pana Jezusa. Pan Jezus dał św. Małgorzacie Alacoque dwanaście obietnic, dotyczących czcicieli Jego Serca:

1. Dam im łaski, potrzebne w ich stanie.
2. Ustanę pokój w ich rodzinach.
3. Będę ich pocieszał w utrapieniach.
4. Będę ich pewną ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinie śmierci.
5. Będę im błogosławił w ich przedsięwzięciach.
6. Grzesznicy znajdując w moim Sercu źródło i ocean miłosierdzia.
7. Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
8. Dusze gorliwe prędko dojdą do doskonałości.
9. Będę błogosławił domom, w których wizerunek Serca mojego będzie czczony.
10. Osoby, które będą to nabożeństwo rozszerzały, będą miały imię swoje wypisane w Sercu moim.
11. Dam kapłanom dar wzruszania serc nawet najzatwardziałościami.
12. W nadmiarze miłosierdzia Serca mojego przyrzekam tym wszystkim, którzy będą komunikować w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rzędu w intencji wynagrodzenia, że miłość moja udzieli łaskę pokuty, iż nie umrą w mojej niełasce, ani bez Sakramentów świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia.

Pan Jezus w tym szczególnym miesiącu wskazuje na Swoje Serce. To Serce, które zostało przebite za nasze grzechy i dla naszego zbawienia, z tego Serca wypłynęła krew i woda, to Serce, które tak cierpiało i nadal cierpi gdy grzeszymy, gdy ranimy Boga, gdy odwracamy się od Niego. Jak sam Pan Jezus wskazał, piątek po oktawie Bożego Ciała ma być dniem wynagradzania Jezusowi za zło. Chciejmy na nowo usłyszeć głos Jezusa zapraszającego nas do wynagradzania Jego Boskiemu Sercu.

Magdalena Maraj

KĄTEM OKA

Bóg zapomniany i niepotrzebny

„Dobry wieczór – pisze do mnie młoda dziewczyna – Jestem teraz we Francji. Dzisiaj Boże Ciało i bardzo chciałam uczestniczyć we Mszy Świętej, ale w miejscowości, w której mieszkam nigdzie Mszy nie odprawiano. Z biuletynu dowiedziałam się, że jest w innej miejscowości, więc pojechałam autobusem. Gdy weszłam do kościoła (pięknego zresztą) okazało się, że jestem jedną z dziecięciu osób, które przyszły w Boże Ciało na Mszę Świętą. Starsze kobiety, dwóch starszych Panów a w czasie Mszy weszła jeszcze rodzina z trójką dzieci”.

„Ksiądz wyszedł – pisze dalej dziewczyna - i zaczął odprawiać Mszę nie na ołtarzu, ale przed ławkami i tam ją odprawiał aż do przeistoczenia. Kazanie odczytał z kartki, wcześniej rozdał i nam kartki z tym kazaniem. Trwało ono raptem półtorej minuty i nie dodał nawet zdania od siebie. Nie było też znaku pokoju. Uczestnicząc w tej Mszy Świętej było mi bardzo przykro, że we Francji gdzie Matka Boża się objawiła (zresztą jeden z witraży przedstawiał objawienie w Lourdes) w uroczystość Bożego Ciała przyszło do kościoła tylko kilka starszych kobiet. A na dodatek ksiądz odprawił Mszę jakby wykonywał pracę, a nie posługę, no i to porzucenie ołtarza”.

„Pomyślałam o Polsce – czytam dalej – o procesjach i sypaniu kwiatów, o koncercie Jednego Serca Jednego Ducha, o kościołach pełnych ludzi. Zateśkniłam za Mszą odprawianą z należytą czcią przy ołtarzu i zrobiło mi się ogromnie smutno, że Bóg jest tutaj tak zapomniany i niepotrzebny. Pomyślałam też, że mam szczęście, bo wychowywałam się w katolickiej Polsce. Chwała Panu za to. I wie Pani co? Popłakałam się z żalu, że Jezus jest dzisiaj taki samotny”.

Bardzo poruszyło mnie świadectwo wiary tej młodej dziewczyny. Takie wyznania utwierdzają mnie w przekonaniu, że Bóg nie umarł i ciągle żyje w milionach serc! Jej odpisałam, że tam w tym zapomnianym kościele Jezus nie był samotny, ani smutny. Był szczęśliwy dzięki jej łzom. Nieważna jest przeciwieństwo ilość, ale jakość naszej wiary. Kościół może być pełny a zarazem pusty.

Dotarło do mnie też, nie po raz pierwszy zresztą, jak bardzo nie doceniamy tego, co jest na wyciągnięcie ręki. Wszelkich nabożeństw - Majówek, Różańca, Rorat czy procesji Bożego Ciała. Tego nie ma za gra-

nicą i za tym bardzo się tęskni. Nie doceniamy księży, którzy są na zawołanie w razie potrzeby i nie czytają kazań z kartek. Za granicą jeden ksiądz a drugi gdzieś bardzo daleko.

Wczoraj rozmawiałam z pewnym chłopakiem, jest ateistą. Chciał mi przedstawić swoje argumenty, to co przeczytał, czego się dowiedział. Powiedziałam mu, że na nic to wszystko, bo wiara jest po prostu w moim sercu i przecież żadne argumenty mi jej z serca nie wyrwą. Pan Jezus jest bardzo skromny, On niczego od nas nie chce oprócz miłości. Wystarczy kochać tak mocno jak ta młoda dziewczyna i już jesteśmy Jego Świątynią. Nie jest samotny, bowiem w każdym zakątku świata znajdzie się ktoś, kto zapłacznie łzami bezgranicznego oddania. Amen.

Jola

PRAWO DO ODMOWY POGRZEBU KOŚCIELNEGO /CZ. 3/

3. Odmowa pogrzebu kościelnego

Prawo do pogrzebu – jak wspomniano – mają wszyscy wierni i katechumeni, a na podstawie pozwolenia ordynariusza także dzieci nie ochrzczone. W Kodeksie prawa kanonicznego znajdziemy jednak wypadki, w jakich wierny zostaje pozbawiony prawa do pogrzebu kościelnego. Kanon 1184 par.1 Kodeksu wyraźnie zaznacza, że odmawia się pogrzebu jedynie wtedy, gdy dane osoby nie wyraziły przed śmiercią oznak pokuty za jawne i uporczywe trwanie w grzechu. Ponieważ Kościół nie rozstrzyga o losie osoby zmarłej, sam pogrzeb zaś ma charakter modlitwy wstawienniczej za zmarłego, w praktyce duszpasterskiej należy jak najrzadziej odmawiać pogrzebu kościelnego, ograniczając się do wypadków tylko koniecznych ze względów duszpasterskich. Stąd słuszniejszy wydaje się zwyczaj ograniczania pewnej okazałości zewnętrznej, co już w opinii wiernych stanowi wyrażenie dezaprobaty w stosunku do tych, którzy nie utrzymywali za życia żywej więzi z Kościołem. Niemniej prawo kanoniczne określa konkretne wypadki, w jakich wierny powinien być pozbawiony uprawnienia do pogrzebu kościelnego.

Pogrzebu kościelnego – w myśl przepisu kanonu 1184 par.1 – powinni być pozbawieni: 1. notoryczni apostaci (całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej), herecyty (uporczywe, po przyjęciu chrztu, zaprzeczanie jakiegś prawdziwie, w którą należy wierzyć, albo uporczywe powątpiewanie o niej), i schizmatycy (odmowa uznania zwierzchnictwa Biskupa Rzymskiego lub odmowa utrzymywania wspólnoty z członkami Kościoła uznającymi to zwierzchnictwo); 2. osoby, które wybrały spalenie swojego ciała z motywów przeciwnych wierze chrześcijańskiej; 3. inni jawni grzesznicy, którym nie można przyznać pogrzebu bez publicznego zgorszenia wiernych. Wynika to z faktu, że jak czytamy w Katechizmie, *pogrzeb jest obrzędem liturgicznym, stąd posługa Kościoła powinna wyrażać rzeczywistą łączność ze zmarłym, a także ożywiać uczestnictwo*

zgrupowanej wspólnoty w obrzędach i głosić jej życie wieczne. Prawodawca kościelny pozbawia wyższe kategorie osób pogrzebu kościelnego właśnie ze względu na brak owej łączności z Chrystusem i Kościołem za życia zmarłego. Jeżeli takiej łączności za życia zmarłego nie było, to trudno mówić o prawie do pełnego pogrzebu kościelnego. Jeżeli zaś przed śmiercią zmarły dał oznaki nawrócenia i pokuty, to nie należy go pozbawiać pogrzebu kościelnego, ale ograniczyć obrzędy pogrzebowe, według roztropnego uznania duszpasterza, który winien wziąć pod uwagę przepis kanonu mówiący, aby *uniknąć publicznego zgorszenia wiernych.*

Dwie pierwsze kategorie wiernych nie budzą wątpliwości. Ci, którzy porzucili wiarę katolicką czy też dopuścili się herezji lub schizmy, postawili sami siebie poza Kościołem i dlatego nie mają prawa do pogrzebu kościelnego. Również ci, którzy wybrali spalenie swojego ciała z motywów przeciwnych wierze chrześcijańskiej, a więc np. dla zamianowania swojej niewiary w zmartwychwstanie, życie wieczne itp., właściwie wykluczyli siebie z grona członków Kościoła i dlatego nie przysługują im prawo do pogrzebu. Powyższe przypadki nie nastrożają trudności interpretacyjnych w zastosowaniu tego przepisu.

Poprzez odmowę pogrzebu kościół nie rozstrzyga o wiecznym potępieniu zmarłego; ostateczny osąd człowieka należy tylko do Boga. Motywacją odmowy pogrzebu jest przede wszystkim pragnienie uniknięcia publicznego zgorszenia.

Pewne trudności w ocenie mogą natomiast przysporzyć przypadki osób określonych ogólnie w kanonie jako inni jawni grzesznicy. Kogo ma tu na myśli prawodawca kościelny? Np. zapewne tych, którzy jawnie i publicznie żyli w związkach niesakramentalnych, w konkubinacie. W przypadku konkubinatu, gdy nie istniała żadna przeszkoda do zawarcia małżeństwa, sprawa wydaje się stosunkowo prosta. Zainteresowane osoby najczęściej wykazują złą wolę, nie chcąc zawrzeć kościelnego małżeństwa. Wtedy duszpasterz ma pełne prawo do odmowy pogrzebu, lub do jego ograniczenia. W przypadku innego rodzaju związków niesakramentalnych sprawa nie jest już taka prosta. Zmarły, który mimo że trwał w takim związku, utrzymywał jednak kontakt z Kościołem, modlił się, religijnie wychowywał dzieci, a nawet miał wolę zawarcia małżeństwa sakramentalnego, ale nie mógł go zawrzeć, znajduje się w całkowicie innej sytuacji. Decyzja o ewentualnej odmowie pogrzebu lub jego ograniczenia (choć trudno byłoby w tej sytuacji mówić o odmowie) należy do proboszcza, który najlepiej zna miejscową sytuację.

Wszyscy wymienieni mogliby zaśluzić na pogrzeb kościelny, gdyby okazali się, że przed śmiercią – jak to wspomniano – okazali jakiegokolwiek oznaki pokuty. Do takich oznak zalicza się: prośbę o spowiednika, choćby nie zdążył nawet przybyć; ucałowanie krzyża, uczynienie znaku krzyża, wzbudzenie aktu żalu itp. Sytuacja staje się jasna i bardzo

oczywista, jeżeli chory wypowiadał się przed śmiercią i otrzymał rozgrzeszenie. O oznakach pokuty może zaświadczyć choćby tylko jedna wiarygodna osoba.

Jeżeli powstałaby jakaś wątpliwość co do ewentualnego odmówienia komuś pogrzebu, należy zwrócić się do miejscowego ordynariusza, do którego decyzji należy się zastosować. Gdyby nie można było usunąć wątpliwości, nie należy odmawiać pogrzebu kościelnego, byleby nie wywołać przez to zgorszenia wśród parafian. Wiele tutaj zależy od roztropności miejscowego duszpasterza i wykorzystania możliwości, jakie daje liturgia pogrzebowa, a mianowicie pewnych ograniczeń w zakresie niektórych aktów liturgicznych.

Temu, który został pozbawiony pogrzebu kościelnego, należy odmówić także Mszy Świętej pogrzebowej. Nie oznacza to jednak, że w ogóle nie wolno odprawiać za tego zmarłego Eucharystii; owszem, wolno, ale nie może to być Msza Święta pogrzebowa.

Należy pamiętać, że w myśl przepisów prawa kanonicznego odmowa pogrzebu kościelnego nie może wiązać się z odmową miejsca na cmentarzu. Każdy człowiek ma prawo do pogrzebu, chociażby nie odbył się on według ceremonii kościelnej i w obecności kapłana. Dlatego zarządca cmentarza wyznaczonego nie może zabronić pogrzebu na tym cmentarzu według innych rytów religijnych czy świeckich. Nie może jednak być zmuszony do sprawowania pogrzebu kościelnego osoby, która jego zdaniem powinna być go pozbawiona. (cdn.)

ks. Janusz Gręźlikowski

RODZAJE UZALEŻNIEŃ (CZ.8)

Pracoholizm część 3. Wypalenie zawodowe – główne objawy.

Głównym objawem wypalenia zawodowego jest wyczerpanie fizyczne, które może przejawiać się w chronicznym zmęczeniu bez widocznej przyczyny, a także w utracie wagi ciała i w braku apetytu. Osoby przeżywające wypalenie zawodowe mają również problemy ze snem, odczuwają różnorodne bóle bez wyraźnej przyczyny związane z napięciem mięśniowym, oraz bóle głowy o charakterze migrenowym. Widoczna jest utrata entuzjazmu, mechaniczne reagowanie na zadania, oskarżanie innych za niepowodzenia, niecierpliwość i wybuchy irytacji, brak przyswajania nowych idei, pomysłów - postawa typu „to wszystko już było i okazało się nonsensowne”. Osoby często odczuwają poczucie winy za słabe wyniki i brak efektywności swojej pracy – związane z obwinianiem siebie za stresujący charakter pracy, reakcja typu „mea culpa”. Często widoczna jest niezdolność do podejmowania decyzji – podjęcie najprostszej decyzji wymaga coraz większego wysiłku i dłuższego czasu. Występuje również oskarżanie innych za niepowodzenie – niezależnie od tego czy niepowodzenie jest prawdziwe wini się za nie wszystkich – sys-

tem, uczniów, pacjentów, pracodawcę, rodziców, czy członków swojej rodziny. W skrajnych przypadkach występuje inercja, pojawiają się problemy ze zrobieniem czegokolwiek, nawet niewielki wysiłek okazuje się ponad siły, a także narzucona sobie izolacja – normalnie towarzyskie osoby izolują się od współpracowników i mogą mieć problemy w bezpośrednim komunikowaniu się.

Pamiętajmy, że bardzo pomocne są działania profilaktyczne, związane z rozpowszechnianiem wiedzy na temat wypalenia zawodowego, oraz organizowanie różnego rodzaju zajęć treningowych czy warsztatowych. Ważne jest również pozytywne nastawienie, wykorzystywanie technik relaksacji, wprowadzenie zdrowych nawyków żywieniowych, aktywność fizyczna, oraz właściwe gospodarowanie czasem i asertywność.

Katarzyna Janocha

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA 03.06

7:00 1) + Kazimierz Orzechowicz – gr.
10:00 1) ++ Józefa, Tadeusz Wielgosz i Stanisław Budziak
2) ++ Bolesław w 9 r. śm. i zmarli z rodziny
Poza parafią: + *Maria Laba – od Marii Rybickiej*
+ *Bogusław Wójcik – od Stanisława Sikory*
+ *Stanisław Szczypiński – od grupy 2 z Potakówki i sąsiadów*
+ *Kazimierz Orzechowicz – od Elżbiety i Lesława Szufnarowskich z Krakowa*
11:30 1) Dziękczynna w 60 rocz. urodzin Teresy
16:30 1) + Irena Strugała – od Róży św. Faustyny Kowalskiej

PONIEDZIAŁEK 04.06

7:00 1) + Irena Strugała – od wnuczki i Sióstr Prezentek
2) + Władysława Polak – od wnuczki Justyny z mężem
18:00 1) + Kazimierz Orzechowicz – gr.
2) + Ryszard Gunia
3) + Ryszard Gunia – od Czesławy Dobrowolskiej z rodziną
Poza parafią: + *Maria Laba – od Róży św. Anny*
+ *Bogusław Wójcik – od Rady Solecckiej i mieszkańców Sądkowej*
+ *Stanisław Szczypiński – od grupy 2 z Potakówki i sąsiadów*
+ *Kazimierz Orzechowicz – od Haliny i Wiesława Szufnarowskich z Pietruszej Woli*

WTOREK 05.06

7:00 1) + Władysława Polak – od wnuka Przemka z rodziną
2) + Łucja Ancygier – od wnuka Tomka z rodziną
18:00 1) + Władysław Zychowicz
2) + Irena Strugała – od wnuczki i Sióstr Prezentek
3) + Kazimierz Orzechowicz – gr.
Poza parafią: + *Maria Laba – od Róży św. Anny*
+ *Bogusław Wójcik – od KGW z Sądkowej*

+ *Stanisław Szczypiński – od OSP Potakówka*
+ *Kazimierz Orzechowicz – od rodziny Wiktorskich i Karamonów*

ŚRODA 06.06 FATIMA

7:00 1) + Irena Strugała – od Małgorzaty i Jacka Bochenek
2) + Kazimierz Orzechowicz – gr.
19:00 1) + Mateusz Betlej w 5 r. śm.
2) Dziękczynna za szczęśliwą operację Marii, z prośbą o opiekę MBT
3) Dziękczynna w 25 rocz. kapłaństwa ks. Tadeusza Madeja – od rodziny z parafii
Poza parafią: + *Maria Laba – od rodziny Labów z Chlebneg*
+ *Bogusław Wójcik – od Rady Solecckiej i KGW z Gliniczka*
+ *Stanisław Szczypiński – od wnuczek Katarzyny i Barbary*
+ *Kazimierz Orzechowicz – od rodziny Ochółów*

CZWARTEK 07.06

7:00 1) + Władysława Polak – od wnuka Łukasza z rodziną
2) + Łucja Ancygier – od wnuczki Kasi
18:00 1) + Irena Strugała – od wnuczki Roksany z Łukaszem i Oliwierem
2) + Kazimierz Orzechowicz – gr.
3) O urodzaje i Boże bł. w pracy dla mieszkańców Grobli i Kwiatkowisk
Poza parafią: + *Maria Laba – od rodziny Gancarzy*
+ *Bogusław Wójcik – od Rady Parafialnej*
+ *Stanisław Szczypiński – od Ryszarda Hap z rodziną*
+ *Kazimierz Orzechowicz – od kuzynki Janiny z rodziną z Tarnowca*

PIĄTEK 08.06

7:00 1) + Irena Strugała – od Beaty i Janusza
2) + Łucja Ancygier – od syna Mirka z rodziną
18:00 1) Dziękczynna za Różę św. Jadwigi Królowej
2) + Kazimierz Orzechowicz – gr.
3) + Zofia Radoń
Poza parafią: + *Maria Laba – od Mietka Pięty z rodziną*
+ *Bogusław Wójcik – od Rady Parafialnej*
+ *Władysława Dorociak – od rodziny Witalisów*
+ *Kazimierz Orzechowicz – od rodziny Świdraków z Tarnowca*

SOBOTA 09.06

7:00 1) + Łucja Ancygier – od córki Elżbiety z rodziną
2) + Zbigniew Lula – od mamy
18:00 1) + Maria w r. śm.
2) + Irena Strugała – od córki Róży z rodziną
3) + Kazimierz Orzechowicz – gr.
Poza parafią: + *Maria Laba – od Bogusia z rodziną*
+ *Bogusław Wójcik – od Rady Parafialnej*
+ *Władysława Dorociak – od rodziny Bochniów*
+ *Kazimierz Orzechowicz – od Marii i Stanisława Radoń z rodziną*

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj o 11.30 Msza św. i procesja eucharystyczna wokół kościoła. Zmiana tajemnic różańcowych o 16.00, we Wrocance o 8:30.
2. Przeżywamy oktawę Bożego Ciała, codziennie o 18.00 Msza św. i procesja wokół kościoła. Zapraszamy dzieci do sypania kwiatów i dzwonięcia; w czwartek zakończenie oktawy, błogosławieństwo dzieci, wianków i ziół. Dzieci włączające się w oktawę otrzymają coś słodkiego.
3. Dziękujemy wszystkim za organizację i udział w procesji Bożego Ciała, mieszkańcom Tarnowca i Potakówki za piękne ołtarze, dzieciom, policji, strażakom, za udekorowanie drogi. Wszystkim składamy Bóg zapłać za trud i poświęcenie.
4. W piątek uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa – nie ma postu.
5. Dziękujemy za uroczystość odpustową w Tarnowcu ks. bp. Edwardowi, kapłanom, strażakom, służbie zdrowia, grupom duszpasterskim, darczyńcom za słodkości dla dzieci, firmie „Adam” z Potakówki, dzieciom za piękny udział w sumie odpustowej i bierzmowaniu, scholce parafialnej, chórowi z Szebni – wszystkim za wszystko Bóg zapłać.
6. Zachęcamy do zakupu i czytania prasy katolickiej; za ławkami gazetka parafialna.
7. Dziękujemy za sprzątanie świątyni rodzincom młodzieży bierzmowanej, młodzieży, gr. 5 i 6 z Sądkowej, za ofiarę na Sanktuarium. W piątek na godz. 18:45 bardzo prosimy gr. 7 z Sądkowej i gr. 1 z Tarnowca, aby przygotować Sanktuarium na przybycie kapłanów z całej diecezji.
8. O prowadzenie Różańca św. prosimy: o 9:30 Różę MB Zawierzenia, o 11:00 Różę Niepokalanego Poczęcia NMP.
9. Prosimy, aby w tym tygodniu zrobić porządki na grobach i na cmentarzu, wiele grobów jest zaniedbanych.
10. W sobotę, 9 czerwca Dzień Modlitwy o uświęcenie kapłanów, 25-lecie zawierzenia Diecezji Rzeszowskiej MBT; rozpoczęcie o 9:30, zakończenie ok. 13:00. Bóg zapłać wszystkim kołom z KGW z parafii za zorganizowanie posiłku dla kapłanów w szkole.
11. Zwracamy uwagę na to, aby nie spożywać alkoholu i nie wprowadzać psów na Kalwarię, Drogę Krzyżową i cmentarz. To są miejsca godne czci i szacunku.
12. W środę, 6 czerwca – Tarnowieckie Nabożeństwo Zawierzenia z procesją na Kalwarię III Tysiąclecia o godz. 19.00. Nabożeństwo poprowadzi ks. Bogusław Babiarczyk, dyrektor WSD w Rzeszowie. Zapraszamy do modlitwy całą wspólnotę parafialną, szczególnie dzieci komunijne i młodzież bierzmowaną jako podjęcie sakramenty (bierzmowani po nabożeństwie odbiorą indeksy). Figurę MBT proszę, aby nieśli strażacy z Brzezówki i Dobrucowej.
13. Prosimy, aby do świątyni przychodzić w stroju godnym świętego miejsca.
14. Bardzo prosimy, aby w piątek przygotować Dom Pielgrzyma dla kapłanów, którzy będą się przygotowywać w nim do Mszy św. w sobotę. O pomoc prosimy AK i KSM.

15. Zapraszamy na 37 Pielgrzymkę na Jasną Górę w int. trzeźwości narodu, w sobotę 16 czerwca o 17.00 (zachęcamy 100 dni abstenencji w 100-lecie niepodległości).

16. Spotkania duszpasterskie: w poniedziałek o 17.00 LSO (zapraszamy szczególnie chłopców po I Komunii św., którzy chcieliby służyć przy ołtarzu), w czwartek Domowy Kościół, w piątek KSM i oaza.

ks. Proboszcz

SERCE PEŁNE MIŁOŚCI

Rozmawiam z moimi przyjaciółmi, rzadko się spotykamy, dlatego w naszych rozmowach zawsze chcemy przekazać jak najwięcej informacji, zapewnień o bliskości mimo, że często dzieli nas duża odległość. Interesujemy się przeżywanymi radościami – ktoś zdał egzamin, obronił się na uczelni, inny dostał długo poszukiwaną pracę, komuś powiększyła się rodzina... Staramy się współczuć i wspierać się, zwłaszcza wtedy gdy potrzebna jest konkretna pomoc. Często wystarczy nam kilka słów przez telefon, sms, ale nic nie zastąpi żywej obecności. Ostatnio często słyszę: niby jestem szczęśliwy, ale Łukasz ma rodzinę, dobrą pracę, duże mieszkanie, jest zdrowy, młody, ale jakoś czuje, że sam się w swoim życiu nie mieści. Chciałby czegoś więcej. Czego? Nie potrafi odpowiedzieć. Krzysiek kończy architekturę, myśli o założeniu rodziny, nie wie, czy to naprawdę jest to co da mu szczęście? Kasia i Radek są małżeństwem od 10 lat. Mają małą córkę. Ich życie to praca, dom, dziecko, problemy finansowe. Czują niedosyt, szukają, nie potrafią powiedzieć o co im tak naprawdę chodzi? Skąd ja to znam? – pytam sama siebie. Przecież jeszcze kilka lat temu żyłam dokładnie tak samo. Te same problemy, te same sposoby na szczęście. A życie ... ucieka nam przez palce. A ci co podążają za nami - młodzież, która wszystko wie, wszystko rozumie, wszędzie bywa i jednocześnie jest bardzo samotna, bez poczucia sensu życia i własnej wartości. Jak to zmienić? Co robić, żeby poczuć, że żyjemy pełnią życia? - Serce Jezusa, w którym są wszystkie skarby mądrości i umiejętności - zmiłuj się nad nami. Nasuwają mi się dwa fragmenty z Nowego Testamentu. Pierwszy to historia dworzanina królowej etiopskiej /Dz8, 25-39/. To człowiek bardzo bogaty, zarządza skarbcem, niczego mu nie brakuje, wraca z Jerozolimy, gdzie przybył, by oddać pokłon Bogu i czyta Pisma, ale cóż, kiedy nic z tego nie rozumie. - Serce Jezusa, ze słowem Bożym istotowo zjednoczone - zmiłuj się za nami. Czy z nami nie jest podobnie? Chodzimy na Eucharystię, nabożeństwa, nawet czasem zaglądamy do Pisma Świętego. Czyż nie jest to pewien rytuał, bo tak nauczyli nas rodzice, przekazali katecheci. Piękna jest postać Etiopczyka, który nie boi się pytać i szukać odpowiedzi. Dlatego właśnie Bóg posyła do niego Filipa, który pokazuje mu całą prawdę o Jezusie, co więcej pokazuje mu Jezusa w Piśmie. - Serce Jezusa, Synu Ojca Przedwiecznego - zmiłuj się nad nami. Druga postać to bogaty młodzieniec /Łk 18,

18-23/, który spotyka Jezusa, słucha Jego nauki, ma wiele bogactw, a odczuwa brak relacji z Bogiem, takiej, która niczego nie oczekuje, a wszystko dostaje. Trudno pozbyć się wszystkiego i zdać się tylko na Opatrzność, nawet gdy ma się samego Boga przed oczyma. Wiara to nie jest prosta sprawa. - Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy cię wzywają - zmiłuj się nad nami. Może ty też jesteś takim człowiekiem, któremu czegoś brakuje, albo posiadasz zbyt wiele. Życie z Jezusem jest pełne niespodzianek, nigdy nie wiesz czym cię zaskoczy, tylko po to byś był szczęśliwy. Nigdy się nie dowiesz, jak chce cię prowadzić przez życie, bo Jego drogi, nie są naszymi drogami - Serce Jezusa gorejące ognisko miłości - zmiłuj się nad nami. **Teresa**

DZIEŃ MODLITWY O UŚWIĘCENIE KAPŁANÓW XXV – LECIE ZAWIERZENIA DIECEZJI RZESZOWSKIEJ TARNOWIECKIEJ MATCE BOŻEJ ZAWIERZENIA TARNOWIEC 9 CZERWCA 2018

9.30 Zawiązanie wspólnoty; modlitwa do Ducha Świętego

- konferencja ascetyczna: ks. prof. dr hab. Robert Skrzypczak (PWT AWSD w Warszawie)
- Adoracja Najświętszego Sakramentu; możliwość spowiedzi św.

10.40 przerwa i przygotowanie do Mszy św.

11.00 uroczysta Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem Księdza Biskupa Rzeszowskiego Jana Wątroby z udziałem Księżych Biskupów i wszystkich kapłanów; homilia: ks. prof. dr hab. Robert Skrzypczak

- ponowienie Aktu Zawierzenia Diecezji Rzeszowskiej Matce Bożej Tarnowieckiej Pani Zawierzenia

- poczęstunek; rozjazd do parafii

DWA OBLICZA

Czasem wydaje mi się, że na świecie to już jest tylko zło. Każdy mówi: będzie chyba apokalipsa, bo człowiek człowieka chce zjeść. Szczególnie internet, gdzie można wypowiadać się anonimowo ziej nienawiścią.

Niedawno w grupie znajomych rozmawialiśmy właśnie o internecie, co człowiek zrobił z tak wspaniałego wynalazku. Dla mnie na przykład internet to samo dobro, bo wykorzystuję go tylko w dobrych celach ale doskonale wiem, co jeszcze można w nim znaleźć. A jak widzę często jak ludzie odnoszą się do siebie na różnych forach i co tam piszą to zastanawiam się czy tacy sami są w życiu realnym. Jeżeli tak, to tych którzy nienawidzą wszystkich i wszystkiego są całe rzesze. W pracy też coraz częściej słyszę: ja jej czy jego nienawidzę... I gdy tracę wiarę w człowieka, nagle wydarza się coś, co pozwala mi tę wiarę odzyskać i to z nawiązką.

Koleżanka opowiedziała mi właśnie budującą historię ze swojego życia. Otóż

gdy poważnie zachorowała i musiała iść na operację dostała mieszkanie. Niestety, przed zamieszkaniem musiał być zrobiony remont. Załamała się, bo nie miała na to sił ani głowy. Wyżaliła się w pracy do swoich szefów a jeden z nich powiedział: wiesz co, daj mi klucze do mieszkania i tak jest puste a ja podrzucę Ci lodówkę bo mam w bardzo dobrym stanie a właśnie kupiłem nową. Ze szpitala wracała pełna obaw, bo jak do takiej rudery... Gdy stanęła w drzwiach swojego nowego mieszkania, popłakała się – było wyremontowane, wysprzątane i umeblowane, w oknach wisiały zasłonki. To wszystko zrobili dla niej ludzie z pracy, w zasadzie obcy. A że dobrem trzeba się dzielić, teraz ona pomaga innym.

Dzisiaj usłyszałam też inną historię, która jest przykładem na źle pojęte dobro. Otóż inna moja koleżanka dorabia sobie popołudniami jako niania. Opiekuje się sześciolletnią dziewczynką, gdy jej ojciec jest w pracy. A co z mamą - zapytałam. Nie mieszka z nimi - odpowiedziała koleżanka. Pomyślałam, że rozwiedzeni i aż mnie zatkało jak dowiedziałam się, że matka jest lekarzem i wyjechała do Afryki na misje. Moja znajoma dodała, że mąż wysłał jej tam ostatnio pokaźną sumę pieniędzy. Byłam w szoku. Co za matka zostawia małe dziecko i jedzie do Afryki. Dziewczynka niedawno płakała, bo ojciec poprosił, żeby zrobiła laurkę dla mamy na urodziny. Dziecko powtarzało: moja mama mnie nienawidzi, nie rozmawia ze mną, nie dzwoni, ona mnie nie chce. Matka spełnia się, może odkryła powołanie ale jakim kosztem? I tak można mnożyć przykłady dobra i zła, z życia wokół ale przede wszystkim swojego.

„A we mnie samym wilki dla

Oblicze dobra, oblicze zła

Walczą ze sobą nieustannie

Wygrywa ten, którego karmię”. **Jola**

OCHRZCZENI

02/06/2018

SZYMON TADEUSZ SANOCKI

szafarz: ks. Jerzy Uchman

MILENA KAROLINA KRZANOWSKA

szafarz: ks. Jerzy Uchman

03/06/2018

VINCENT FABER

szafarz: ks. Mariusz Fijałkiewicz

ŚLUBY

02/06/2018

Marcin Sikora - Ilona Szmyd

małżeństwo błogosławił:

ks. Jerzy Uchman

Rafał Świdrak – Natalia Nowak

małżeństwo błogosławił:

ks. Mariusz Fijałkiewicz

Wydawca:

**Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 250 egz.**

Adres: Tarnowiec 38,

38-204 Tarnowiec,

Redaktor wydania:

ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)